

Rozmowa | Anna Dymna, aktorka, założycielka Fundacji „Mimo wszystko”

# Każdy grosz zamieni się w uśmiech

**▼: Za kilkanaście milionów chce pani zbudować nad morzem ośrodek dla niepełnosprawnych.**

ANNA DYMNĄ: — Tak. Jestem mocno przekonana, że spełni się to moje wielkie marzenie. Od dawna myślę o stworzeniu miejsca, gdzie w pięknym lesie, blisko morza będą odpoczywać ludzie niepełnosprawni. Gdzie na przykład człowiek bez nóg mógłby przyjechać z rodziną i leżąc na plaży poczuć się normalną osobą, uwierzyć w siebie i uznać, że życie jest piękne. Aby nie było to szpitalne sanatorium, lecz przyjazny niepełnosprawnym ośrodek wczasowo-rehabilitacyjny.

**Gdzie będzie takie miejsce?**

We wsi Lubiato w gminie Choczewo nad Bałtykiem. Na terenie dawnej bazy wojskowej, kilkaset metrów od morza. Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych przekazała już mojej fundacji w bezpłatne użytkowanie 4,5 hektara wspaniałych, zalesionych terenów ze starymi zabudowaniami. Wkrótce chcemy ogłosić wśród architektów konkurs na projekt ośrodka.

**Jak go sobie pani wyobraża?**

Ma mieć dwie funkcje. Obok całorocznego ośrodka wczasowego z pełnym zapleczem rehabilitacyjnym dla stu niepełnosprawnych, którzy zjadą tu z całej Polski, będą tam także codzienne warsztaty terapii zajęciowej i artystycznej dla osób niepełnosprawnych z okolicznych miejscowości. Chcę urządzić m.in. pierwszą w Polsce nadmorską ścieżkę zdrowia dla niepełnosprawnych, aby bez problemu mogli się dostać na plażę, a może nawet dalej wędrować wybrzeżem. Myślę też o sali teatralnej, leśnym zoo. Mam nadzieję, że w dwa lata uda się ośrodek zbudować.

**Skąd bierze pani na to pieniądze?**

Jak zawsze liczę na pomoc ludzi dobrej woli, którzy od początku wspierają moją fundację. Proszę wszystkich o przekazywanie na nasze konto 1 procentu od podatku. W ubiegłym roku zdobyłam w ten sposób ponad 2 mln złotych. Przenaczyłam je na dwa ogólnopolskie festiwale teatralne i piosenki dla osób niepełnosprawnych, a także na stworzenie nowych warsztatów terapii w podkrakowskich Radwanowicach. Nawet naj-



Anna Dymna: Nawet najmniejsza wpłata jest bardzo ważna

mniejsza wpłata jest bardzo ważna. Każdemu tłumacząc: twój 1 procent ma siłę milionów.

**Wspiera panią Totalizator Sportowy ogłaszając specjalne zakłady Lotto, z których zysk będzie w całości przekazany na ośrodki w Lubiato.**

Bardzo liczę na graczy Lotto. Przez kilka dni mogą jeszcze wypełniać kupony. Losowanie odbędzie się 26 lutego. W tych zakładach wygrana jest podwójna: pieniądze, ale także uśmiech i wdzięczność niepełnosprawnych.

**Na co pójdą pieniądze z Lotto?**

W fundacji bardzo szczegółowo rozliczamy się publicznie z każdej złotówki. Tak będzie i tym razem. Najpilniej potrzeba nam pieniędzy na doprowadzenie wodociągu do ośrodka. Jeśli to się uda przed latem, będziemy już mogli dla niepełnosprawnych zorganizować obozy wypoczynkowe pod namiotami. Potrzebny jest każdy grosz. I każdy naprawdę zamieni się w uśmiech.

—Rozmawiał: Jerzy Sadecki

„Rzeczpospolita” jest patronem medialnym specjalnych zakładów Lotto na rzecz Fundacji Anny Dymnej „Mimo wszystko”